Nowy Czas

Nr 80 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty

Jędrzejów, piątek 11 lipca 1941 roku

Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50 Cena 15 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebãbczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.75zł, pod opaską 2.20zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 200 zł, pół strony 150 zł, ćwierć 75 zł, jedna ósma 50 zł, szesnastka 30 zł; b) drobne: za słowo 20 gr, przy poszukiwaniu pracy 10 gr.

Kolej Wschodnia powiększa swój stan taboru

Nabycie licznych lokomotyw i wagonów. Program w granicach 100 milionów złotych.

„Polskie Wiadomości Prasowe" donoszą: Kraków. Po zamknięciu pierwszego roku gospodarczego Kolej Wschodnia zdecydowała się, nawiązując do programu z 1941 roku, dotyczącego powiększenia taboru, przystąpić również w roku 1942 w znacznie szerszym zakresie do nabywania lokomotyw i wagonów. Program ten osiągnie sumę okrągło 100 milionów złotych, a tym samym w sposób decydujący odbije się na życiu gospodarczym Generalnego Gubernatorstwa, tymbardziej, że zamówienia w miarę możności mają być rozdzielone na obszarze Gen. Gubernatorstwa.

Bliższe dane w tej tak ważnej dla naszego życia gospodarczego sprawie umieścimy w następnym wydaniu naszego pisma.

Planowy przebieg operacyj na froncie wschodnim

Z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera: Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 8 lipca: Operacje na froncie wschodnim w dalszym ciągu mają przebieg planowy. W walce przeciwko Wielkiej Brytanii lotnictwo silnymi oddziałami bombardowało w ciągu ostatniej nocy przy dobrej widoczności cele o znaczeniu wojskowym w porcie Southampton. Celnymi bombami ciężkiego kalibru oraz zrzuceniem wielu tysięcy bomb zapalających dokonano wielkiego zniszczenia oraz wywołano liczne pożary w magazynach, dokach i zakładach zaopatrzenia. Dalsze skuteczne ataki powietrzne skierowane były przeciwko urządzeniom portowym w Portsmouth i Margate. Na wschód od Margate celnymi bombami trafiono dwa duże okręty handlowe, płynące w konwoju morskim. Silniejsza grupa niemieckich samolotów bojowych zaatakowała w nocy na 7-go lipca brytyjską bazę morską Aleksandrię. Skonstatowano celne trafienia bomb na jeden dźwig pływający oraz na różne ważne pod względem wojskowym urządzenia portu i miasta. Powstały wielkie pożary.

W czasie prób nalotu na wybrzeże kanału zestrzelono w ciągu dnia wczorajszego, przy własnych stratach wynoszących dwa aparaty, 11 samolotów brytyjskich w walkach powietrznych oraz jeden przez artylerię marynarki.

W ciągu ostatniej nocy nieprzyjaciel zrzucił w różnych miejscowościach Niemiec zachodnich bomby rozpryskowe i zapalające. Ludność cywilna poniosła straty w zabitych i rannych. Przede wszystkim w Kolonii oraz w Monasterze powstały pewne szkody w dzielnicach mieszkalnych.

W czasie tych ataków, jak i w czasie nocnych wypadów nieprzyjaciela w rejonie Calais zestrzelono 10 samolotów brytyjskich, z tego 13 przez myśliwców nocnych oraz artylerię przeciwlotniczą, 3 przez jednostki marynarki wojennej.

Szczególną odwagą odznaczyli się: pułkownik Rothenburg, dowódca pewnego pułku pancernego, major von Steinkeller, dowódca batalionu strzelców motocyklowych, porucznik Schenkel z pewnego oddziału wywiadowczego, porucznik Ponath oraz podpor. Kremers z pewnego batalionu pionierskiego, podpor. Kroeger z pewnego oddziału strzelców pancernych oraz podpor. Zumpe z pewnego pułku piechoty. Również szczególną odwagę wykazali kapitan Laube oraz porucznik Bochmer z pewnego oddziału artylerii przeciwlotniczej w czasie walk koło przyczółków mostowych nad Berezyną.

Włoski komunikat wojenny

Eskadry naszego lotnictwa bombardowały bazę nieprzyjacielską w Nicosis. Na Cyprze trafiono bombami obiekty położone na lotnisku, wzniecono pożar trzech samolotów, znajdujących się na ziemi, i uszkodzono liczne dalsze samoloty. W Afryce Północnej nasze wojska odparły na froncie Tobruk kilka wypadów przeciwnika, podjętych przy pomocy oddziałów piechoty i wojsk pancernych. Nasze samoloty bojowe obrzuciły celnymi bombami obiekty fortyfikacyjne w Tobruk i główne bazy operacyjne na Wschód od Marsa Matruk. Powstały ponownie wielkie pożary. Samoloty angielskie zrzuciły bomby na Trypolis i Benghasi. W Afryce Wschodniej trwała w dalszym ciągu działalność artylerii na odcinku Molchefit. Nieprzyjaciel dokonał nalotu na rejon Gondaru i zrzucił kilka bomb na dzielnice mieszkaniowe.

Wojska niemiecko-rumuńskie posuwają się w Besarabii naprzód

Urzędowy komunikat głównej kwatery rumuńskiej z frontu niemiecko - rumuńskiego, brzmi: Na całym froncie kontynuowano zwycięsko działania bojowe przeciwko wojskom sowieckim. Bukowina jest oswobodzona. Nasze pierwsze jednostki wtargnęły 5 lipca wieczorem do Czerniowiec. W Besarabii wojska niemiecko - rumuńskie posuwają się w dalszym ciągu naprzód. Operacje nad dolnym Prutem i w delcie Dunaju są jeszcze w toku. Zniszczono dwa statki sowieckie. Działalność lotnictwa ograniczała głównie swą działalność do atakowania linii komunikacyjnych nieprzyjaciela. Na froncie rumuńskim zniszczono 121 samolotów sowieckich, z czego 74 maszyny strącono siłami lotniczymi i rumuńską artylerią przeciwlotniczą. Z naszej strony zaginęło 9 aparatów. 55-a eskadra myśliwska pod dowództwem kapitana Georgescu uzyskała swoje 22-cie z kolei zwycięstwo powietrzne bez własnych strat.

Walki pomiędzy Ekwadorem i Peru

Santiago de Chile. Pomiędzy Ekwadorem i Peru doszło, jak już podano. do zajść granicznych. Walki, których rozmiarów narazie nie można jeszcze przewidzieć, trwają nadal. Rząd Ekwadoru oświadczył, że wojska peruwiańskie w kilku miejscach napadły na ekwadorskie posterunki graniczne. Rząd peruwiański przyznał się do tych wypadków granicznych, oświadczył jednak, iż działalność wojsk peruwiańskich miała jedynie charakter obronny.

Fińskie łodzie podwodne zatopiły sowiecki parowiec transportowy

Helsinki. Fińskie urzędowe biuro informacyjne komunikuje: W okolicy Hanko nasza artyleria uzyskała szereg celnych trafień w pozycje nieprzyjacielskie. Również parowce transportowe w porcie wzięto pod skoncentrowany ogień naszych baterii. Nieprzyjacielski obóz amunicyjny został wysadzony w powietrze. Nasze łodzie podwodne zatopiły kilka jednostek transportowych, znajdujących się w drodze z Tallina do Kronsztadu. Bolszewicy usiłowali swoje transporty ewakuacyjne chronić przy pomocy jednostek konwojowanych, jak również za pomocą zrzucanych bomb oraz za pośrednictwem samolotów myśliwskich. Na jednym punkcie frontu wschodniego nieprzyjaciel przeszedł do ataku, został jednak odparty. W ciągu krótkiej walki nieprzyjaciel stracił 400 zabitych i wiele wozów pancernych. Nasze własne straty są nieznaczne. Na wielu odcinkach nasze wojska wtargnęły zgodnie z planem daleko poza granicę. Ze strony nieprzyjacielskiej przeszła do naszych wojsk pewna liczba zbiegów. Nasze lotnictwo obrzuciło skutecznie bombami pozycje nieprzyjacielskie, położone za frontem.

Zacięty opór wojsk francuskich

Sztokholm. „Nya Daglİgt Allehanda" przynosi wiadomość pewnego korespondenta agencji „United Press", znajdującego się przy brytyjskich siłach zbrojnych w Syrii, w której między innymi pisze, że Australijczycy wtargnęli już do zewnętrznego pasa fortyfikacyj w Bejrucie. Wojska francuskie stawiają jednakowoż jeszcze zacięty opór na północnym brzegu rzeki Odamur. Dalsze natarcie na Bejrut podjęto znowu w niedzielę. Kontrtorpedowce i krążowniki brytyjskie wraz z artylerią polową ostrzeliwały francuskie stanowiska obronne, podczas gdy samoloty dokonały masowego bombardowania.

Gen. Dentz odrzucił propozycje w sprawie zawieszenia broni

(PWP). Bejrut. Wysoki Komisarz Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie zwrócił się za pośrednictwem pewnych osób do Wysokiego Komisarza Syrii i Libanonu generała Dentza z pewną propozycją dotyczącą zawieszenia broni. Generał Dentz odrzucił jednak wszelkie tego rodzaju propozycje, wychodząc z założenia — co zresztą zgodne jest ze stanowiskiem zajmowanym dawniej i obecnie przez czynniki oficjalne francuskie — że kampania syryjska stanowi bezprawny atak brytyjski, dla którego strona brytyjska nie znajduje najmniejszego uprawnienia i usprawiedliwienia, zwłaszcza, że Anglicy byli w możności przekonać się, iż w Syrii nie ma oddziałów niemieckich.

Olbrzymie zwiększenie ilości lotnisk sowieckich

(PWP) Na temat olbrzymiego zwiększenia ilości sowieckich na niemieckiej granicy wschodniej w ciągu krótkiego czasu okupowania terenów Polski, Besarabii i państw bałtyckich, podają jeszcze w Berlinie następujące szczegóły: Podczas kiedy dawniej istniało w Besarabii tylko 15 lotnisk sowieckich, ostatnio wybudowano 151 zupełnie nowych urządzeń tego rodzaju. W dawnej Polsce było lotnisk 43, po okupacji przybyło ich 348. Na Litwie było 8 lotnisk, bolszewicy zbudowali 88 nowych. Liczbę 13 lotnisk istniejących na Łotwie, Sowiety zwiększyły o 70 nowych, a 10 w Estonii zostało zwiększonych o nowych 67 lotnisk. Lotniska sowieckie zostały po największej części zniszczone nieprzerwanymi atakami przez lotnictwo niemieckie, przy czym ustawione tam samoloty gruntownie unieszkodliwiono.

O krwawej rzezi we Lwowie

(„Polskie Wiadomości Prasowe" donoszą:

Nowy Jork. „New York Enquirer" ogłasza korespondencję sprawozdawcy agencji United Press Freda Fleischera, ze Lwowa. Fleischer podkreśla, że bolszewicy przed swoim wycofaniem się urządzili straszliwą rzeź wśród więźniów politycznych. Korespondent opisuje znalezienie setek ofiar tej rzezi w więzieniu wojskowym i państwowym we Lwowie, przy czym podkreśla, że na własne oczy widział w kilku miejscach nagromadzone oddawna wielkie ilości trupów. Ponadto znaczną ilość ofiar pogrzebano w pewnej podziemnej kazamacie więziennej. Na jednym tylko cmentarzu lwowskim powstało 1000 nowych grobów, których spoczywają zwłoki Polaków i Ukraińców, pomordowanych przez bolszewików.

Teoria bolszewizmu musi być wytępiona

(PWP) Berlin. Minister Rzeszy dr Goebbels ogłasza na łamach „Völkischer Beobachter" artykuł pod tytułem „Spadła zasłona", w którym czytamy między innymi co następuje: „Niedarmo Związek Sowietów od pierwszych dni swojego istnienia odciął się hermetycznie od reszty świata. Bez względu bowiem na upstrzenie swoich programów i proklamacyj socjalistycznymi hasłami, nie mógł się bowiem odważyć na to, co naprzykład w narodowo-socjalistycznych Niemczech czyniono setki tysięcy razy, mianowicie na wysłanie swoich chłopów i robotników na własnych okrętach w dalekie kraje, aby z jednej strony mogli podziwiać i korzystać z piękności tych krajów, z drugiej jednak strony, aby przez porównanie tamtejszych stosunków ze stosunkami we własnej ojczyźnie nabrali dopiero właściwego poczucia miłości do narodu i ojczyzny, do porządku panującego w ich kraju, do do czystości i pielęgnowanej u nas sprawiedliwości społecznej. Bolszewizm mógł tylko dlatego tak długo utrzymywać przy życiu swój pozornie społeczny gmach państwowy, ponieważ oszukane przezeń narody pozbawione zostały jakichkolwiek możliwości czynienia porównań. Jeżeli ktoś przez 25 lat żył w ciemnej piwnicy, to takiemu człowiekowi mizerna lampka naftowa wyda się słońcem; a jeżeli ktoś przez ćwierć wieku był obywatelem tak zwanego Związku Sowietów to wówczas najnędzniejszą norę mieszkalną uważa za pałac, a kawałek chleba nabiera dla niego wartości przysmaku bogów, zwłaszcza, że każdego dnia wmawia się w niego, że w innych niebolszewickich krajach nie ma w ogóle nic do jedzenia. — Niewiele zdaje się w historii było wypadków, że jakaś armia wkraczała do nieprzyjacielskiego kraju z tak zaostrzoną ciekawością, jak tym razem i z pewnością jeszcze nigdy, to co ujrzała, nie zawiodło jej najbardziej prymitywnych oczekiwań. Poprostu nie da się tego wszystkiego opisać. Bolszewizm zdemaskował się jako odrażający w najwyższym stopniu konglomerat frazesu i ubóstwa, tępej doktryny i absolutnego braku państwowo-wytwórczego myślenia, szumnych socjalistycznych haseł propagandowych i najbardziej zacofanego społecznego zaniedbania: jednym słowem masowe oszustwo w najdosłowniejszym tego słowa znaczeniu. — Do Lwowa została wysłana komisja złożona z lekarzy, prawników, dziennikarzy i sprawozdawców radiowych. Ludzie ci powrócili z poszarzałymi i pobielałymi od grozy obliczami. To co widzieli, przekracza najśmielsze fantazje. Nasze dzienniki przynoszą jedynie cząstkę tego, co rozegrało się tutaj pod okropnym władztwem bolszewizmu. Mamy przed sobą zdjęcia wymordowanych Ukraińców i Ukrainek, które wahamy się podać do wiadomości opinii publicznej, ponieważ słusznie moglibyśmy się obawiać, że oglądający je straciliby w ogóle wiarę w ludzkość. Wobec wymyślonych tam i praktykowanych metod mordowania należy uważać niemal jako łaskę, jeżeli jakaś rozbestwiona sołdateska rozpruwa ciężarną Ukrainkę, a płód przybija gwoździami do ściany. Oko ludzkie nie posiada na tyle wytrzymałości, aby móc aż do końca oglądać długi szereg tych koszmarów potworności. Jest to prawdziwe piekło na ziemi. Teoria, która wywodzi swój początek jedynie tylko z tego rodzaju potworności, nie może istnieć na świecie, na którym także my pragniemy żyć. Musi być wypalona ogniem i żelazem".

Bestialska masakra 1.500 więźniów w Łucku

„Polskie Wiadomości Prasowe" donoszą: . . . . . . Podobnie, jak w innych miastach, znajdujących się do niedawna pod władzą bolszewików, także i w Łucku dokonano mrożącego krew w żyłach mordu masowego w tamtejszym więzieniu. Mianowicie w dniu 24 czerwca rano, kiedy wojska niemieckie zdążały w kierunku Łucka, dyrektor tamtejszego więzienia, powien pułkownik sowiecki, rozkazał 1506 więźniom politycznym, należącym do ukraińskiego ruchu narodowego zgromadzić się na wewnętrznym dziedzińcu, skąd mieli być rzekomo wypuszczeni na wolność. Jedynie dwóch Ukraińców, znających metody bolszewickie, nie usłuchało rozkazu i dzięki temu uniknęło szatańskich metod swych oprawców. Kiedy więźniowie zgromadzili się na dziedzińcu, rozległy się nagle salwy z karabinów maszynowych prosto w tłum. Okrzyk boleści i przerażenia rozległ się wśród masakrowanych więźniów, a zabici walili się na ziemię wraz z lekko i ciężko rannymi. Na skłębione kotłowisko umierających bolszewicy rzucali granaty ręczne, a ostatnich lekko i ciężko rannych, pozostałych jeszcze przy życiu, wykańczali strzałami z pistoletów. Wśród pozostałych w więzieniu 2.500 więźniów, okrzyki dochodzące z dziedzińca wywołały rozpacz i trwogę. Celem dokończenia strasznego dzieła oprawcy GPU poczęli rzucać granaty ręczne do cel, w których stłoczonych było po 30 i więcej osób. W tym samym czasie wojska niemieckie znalazły się bezpośrednio przed miastem. Dyrektor i dozorcy więzienni zbiegli. Po kilku godzinach powrócili w nadziei, że Niemców nie ma już w mieście. Chcieli oni wysłać jeszcze na tamten świat pozostałych uwięzionych. Na szczęście zawiedli się. Żołnierze niemieccy już oddawna zajęli więzienie i odkryli straszliwą zbrodnię. Oprawcy wpadli w ich ręce i ponieśli zasłużoną karę. Te szatańskie metody bolszewików wykazują, że od krwawych dni rewolucji w roku 1917 nic się nie zmieniło. Okazują one jakiego rodzaju ludzie prowadzą obecnie wojnę przeciwko zjednoczonej i zorganizowanej Europie.

Zajęcie Czerniowiec

Pościg za nieprzyjacielem poza Seretem. Bombardowanie cofającego się nieprzyjaciela na Ukrainie. Zwycięska walka z marynarką sowiecką na Bałtyku. Zestrzelono 204 sawoloty sowieckie i 83 brytyjskie

(PWP). Z GŁÓWNEJ KWATERY ADOLFA HITLERA. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 7 lipca: W Besarabii wojska niemieckie i rumuńskie po odparciu licznych kontrataków posuwają się w dalszym ciągu naprzód. Na Bukowinie wojska rumuńskie, w północno - zachodnim kierunku od nich wojska węgierskie, dotarły do górnego biegu Dniestru. Czerniowce zajęte. Na terenie Małopolski pościg za nieprzyjacielem na szerokim froncie po drugiej stronie Seretu odbywa się w dalszym ciągu. Na północ od bagien Prypeci oddziały armii niemieckiej posuwają się wśród walk na szerokim froncie w kierunku Dniestru i górnej Dźwiny. Operacje wojsk niemieckich i fińskich mają w dalszym ciągu, przebieg planowy. Eskadry lotnictwa niemieckiego zniszczyły również w dniu wczorajszym wielką ilość nieprzyjacielskich tanków i samochodów ciężarowych, unieszkodliwiły baterie artylerii sowieckiej, zniszczyły pociągi kolejowe, transporty kolejowe i magazyny amunicji. Ponadto skutecznie atakowano cofające się kolumny nieprzyjaciela na Ukrainie, oraz urządzenia fortyfikacyjne. Dalsze eskadry bombardowały oddziały nieprzyjacielskie w rejonie Smoleńska i na wschód od jeziora Pejpus. Samoloty bojowe i nurkowe wspomagały akcję posuwania się naprzód wojsk lądowych na półwyspie Rybackim i obrzuciły bombami wszystkich kalibrów nieprzyjacielskie bazy operacyjne. Wojska sowieckie straciły w dniu 6 lipca ogółem 204 samoloty, z tego 100 w walkach powietrznych, 41 samolotów zniszczono na ziemi, 3 zostały zestrzelone przez poszukiwaczy min. 10 samolotów niemieckich zaginęło. We wschodniej części Morza Bałtyckiego niemieckie poszukiwacze min natknęły się na 4 kontrtorpedowce sowieckie. W czasie 1-godzinnej walki jeden z kontrtorpedowców został uszkodzony pociskami artylerii, wobec czego nieprzyjaciel cofnął się. Te same poszukiwacze min odparły 7 nieprzyjacielskich ataków bombowców i zestrzeliły przy tym 3 samoloty sowieckie. W toku walki przeciwko Wielkiej Brytanii, lotnictwo zatopiło w kanale św Jerzego 2 okręty towarowe o łącznej pojemności 10.000 br. t. r. Samoloty bojowe bombardowały ubiegłej nocy skutecznie lotniska w Anglii środkowej, oraz obiekty portowe na wybrzeżu południowymi południowo-wschodnim wyspy angielskiej. Zakładanie min przed portami brytyjskimi odbywało się w dalszym ciągu. W Afryce Północnej niemieckie i włoskie samoloty bojowe i nurkowe obrzuciły bombami pozycje artylerii przeciwlotniczej i artylerii polowej koło Tobruk. W czasie prób dokonania dziennych ataków stracił nieprzyjaciel w dniu wczorajszym nad Kanałem La Manche wskutek akcji samolotów myśliwskich i artylerii przeciwlotniczej 19 samolotów, 1 samolot strąciła artyleria marynarki. Brytyjskie samoloty bojowe zrzuciły ubiegłej nocy bomby rozpryskowe i zapalające na różne miejsca w zachodnich Niemczech. Ludność cywilna poniosła pewne straty. Pożary w dzielnicach mieszkalnych m. i. w Dortmundzie zdołano szybko ugasić. Zarówno w czasie tych ataków, jak i w czasie nocnego wypadu na wybrzeże okupowanych terenów francuskich, myśliwce nocne i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 8 samolotów bojowych. W czasie od 3-6 lipca zestrzelono 83 brytyjskie samoloty, z tego 58 w walkach powietrznych i wskutek akcji nocnych myśliwców, 21 artylerią przeciwlotniczą, 4 strąciły jednostki marynarki wojennej. W tym samym okresie czasu w walce przeciwko Wielkiej Brytanii zaginęło 9 własnych samolotów. W czasie walk na Wschodzie wyróżnili się szczególnie por. Knaak, st. sierż. Werner, sierżanci Haut i Probaska, z pewnego pułku wyszkolenia, oraz podpor. Popule z pewnego pułku strzelców. Porucznik Philipp uzyskał w dniu 4. lipca swoje 31, 32 i 33-cie zwycięstwo powietrzne, st. sierż. Beier uzyskał w ciągu ubiegłej nocy swoje 9-te i 10-te zwycięstwo powietrzne na nocnym myśliwcu. W czasie bitwy wojsk pancernych koło Dubna wyróżniła się szczególnie jedna bateria pułku artylerii przeciwlotniczej generała Goeringa pod dowództwem kpt. Schulza, oraz podpor. Kimskosttera. St. marynarz Ernest Kellner zestrzelił z lekkiego działka przeciwlotniczego trzeci z kolei samolot brytyjski.

Odparcie wojsk angielskich koło Tobruk

Włoski komunikat wojenny: W Afryce Północnej nasza artyleria odparła na froncie Tobruk piechotę nieprzyjacielską, posuwającą się pod ochroną wozów pancernych. Lotnictwo bojowe osi zaatakowało w lotach nurkowych baterie artyleryjskie i pozycje w Tobruk. Inne samoloty zbombardowały koncentracje pojazdów mechanicznych na południowy zachód od Sidi el Barani. Nieprzyjaciel dokonał nalotu na Benghasi. W Afryce Wschodniej ożywiona działalność artyleryjska na odcinku Uolchefit. W niedzielę popołudniu 3 maszyny nieprzyjacielskie dokonały nalotu na Palermo. Drobne szkody w porcie — trzech zabitych i 20 rannych wśród ludności cywilnej.

Bolszewicy prowadzą planowe dzieło zniszczenia

(PWP). „Exchange Telegraph" otrzymuje od swego specjalnego korespondenta w Moskwie następujące informacje: W myśl rozkazu Stalina, udzielonego w swej ostatniej mowie na Ukrainie, wszędzie tam, gdzie wojska bolszewickie są zmuszone cofać się na linię Dniestru, dokonuje się planowej akcji zniszczenia. Pewna liczba batalionów została wyznaczona specjalnie do tej akcji niszczenia. Oddziały te są wyposażone w miotacze płomieni do zapalania zboża na polach i w materiały wybuchowe do wysadzania w powietrze chałup wiejskich. Żołnierze ci wycinają w pień bydło, nie zapominając nawet o drobiu, które truje się, aby uczynić mięso niezdatnym do spożycia. Według przypuszczalnych obliczeń w ciągu ostatnich dni zniszczono w ten sposób obiekty majątkowe wartości wielu milionów. Tego rodzaju bezmyślne dzieło zniszczenia żołdaków moskiewskich odbija się wyłącznie w swoich skutkach na miejscowej ludności, którą w ten sposób wydaje się celowo na pastwę głodu i nędzy.

Werbunek ochotników do Służby Budowlanej

Szef Dystryktu Radomskiego wydał w tych dniach odezwę, mającą na celu zwerbowanie ochotników do Polskiej Służby Budowlanej. Służba Budowlana ofiarowuje wszystkim robotnikom od lat 17 do 35 dobre wyżywienie, kieszonkowe, ubranie i pomieszczenie, oraz ubezpiecza wszystkich ochotników od choroby, wypadku i niezdolności do pracy. Kto jest zdolny i pilny, może po 3 miesiącach zostać przodownikiem lub werkmistrzem za wynagrodzeniem według pełnej taryfy. Zgłaszający się dobrowolnie do Służby Budowlanej nie mogą być pociągani do żadnej pracy obowiązkowej.

Zgłoszenia ochotników przyjmują wszystkie Urzędy Pracy oraz biura Służby Budowlanej. Ochotnicy przyjmowani są zasadniczo na okres 3 miesięcy.

Bank Gospodarstwa Krajowego pracuje w dalszym ciągu

Na podstawie rozporządzenia o zajęciu majątku b. Państwa Polskiego w obrębie Generalnego Gubernatorstwa z 15 listopada 1939 r. został dawny Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, wraz ze wszystkimi oddziałami, położonymi w Generalnym Gubernatorstwie, zajęty i w dalszy ciągu mocą rozporządzenia o własności b. Państwa Polskiego z dnia 24 września 1940 r. przekazany do majątku Generalnego Gubernatorstwa.

Instytucja ta stała się w ten sposób bankiem Rządu Generalnego Gubernatorstwa pod nazwą „Landeswirtschaftsbank" i prowadzona jest przez niemieckiego powiernika pod nadzorem niemieckiego komisarza rządowego.

W sferach gospodarczych nazwa „Landeswirschaftsbank" daje niejednokrotnepochop do błędnego pojmowania charakteru tego banku. Dlatego też wskazanym jest zwrócić wyraźnie uwagę, iż „Landeswirtschaftsbank" (Banku Gospodarstwa Krajowego) nie należy mieszać z „Landwirtschaftsbank" — Bankiem Rolnym i że jest on instytucją finansową, pozostającą w kontakcie handlowym ze światem przemysłowym.

Chociaż więc Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi w dalszym ciągu swą dawną działalność, zauważyć się daje, iż właśnie te zakłady i prrzedsiębiorstwa handlowe, które jeszcze z czasów przedwojennych są w tym Banku i jego oddziałach poważnie zadłużone, załatwiają nowe transakcje wyłącznie w innych instytucjach kredytowych w obawie, iż Bank Gospodarstwa Krajowego mógłby dokonać potrącenia.

Zauważyć tu przeto należy, iż tego rodzaju postępowanie ze strony dłużników nie tylko pozostaje w jaskrawej sprzeczności ze zwyczajami handlowymi, ale jest ponadto także całkowicie nieuzasadnione.

W myśl obowiązujących bowiem zarządzeń instytucje kredytowe zostały zobowiązane do ścisłego rozgraniczenia starych transakcyj od nowych, tak iż zaliczenie nowych wkładów na pokrycie zobowiązań przedwojennych nie wchodzi w rachubę.

Produkcja obuwia w okręgu radomskim

W okręgu radomskim produkuje się obecnie ponad 150 tysięcy par obuwia miesięcznie, przy czym wchodzi tu w rachubę wyłącznie obuwie przeznaczone dla ludności cywilnej.

Nowe ceny maksymalne za obuwie ręcznie wykonane

Kierownik Urzędu dla nadzoru nad cenami w dystrykcie radomskim wydał ostatnio zarządzenie dotyczące cen maksymalnych za w całości ręcznie wykonane obuwie. Ceny maksymalne dla wytwórcy zostały ustalone: za buty z cholewami I jakości 87 zł, II jakości 79 zł, męskie obuwie do sznurowania wysokie 40 zł, półbuty męskie chromowe 35 zł, giemzowe 43 zł, obuwie damskie do sznurowania wysokie 36 zł, półbuty damskie giemzowe 38 zł, chromowe 29,50 zł, obuwie dla chłopców i dziewcząt (wielkość 26—32) 23 zł, obuwie dziecięce chromowe 14 zł. W sprzedaży detalicznej, jeśli wytwórca posiada własny sklep, wolno mu pobrać najwyżej 8 procent więcej od cen wytwórcy. Cenę końcową po doliczeniu rozpiętości handlowej detalicznej wolno zaokrąglić do 10 groszy. Uchybienia przeciwko powyższemu zarządzeniu podlegają karze.

Akcja zamiany miodu na cukier

Na podstawie rozporządzenia Rządu Gen. Gub., Oddział Wyżywienia i Rolnictwa, Izba Rolnicza podaje do wiadomości ogółu pszczelarzy, że w miesiącach lipcu i sierpniu będzie przeprowadzona akcja zamiany miodu na cukier dla jesiennego pokarmu pszczół. Pszczelarze obowiązani są dostarczyć po kilogramie miodu, w zamian za co otrzymają 2 kg. cukru lekko skażonego (czterokrotnie mniej niż jesienią 1940 roku) octosanem. Za dalszy oddawany miód na zamianę pszczelarz otrzyma za 1 kg. — 2 kg. cukru czystego, nieskażonego. Ci pszczelarze, którzy nie dostarczą miodu, nie otrzymają pod żadnym pozorem cukru do podkarmiania pszczół. We własnym więc interesie pszczelarzy jest dopilnowanie tej sprawy w swoich powiatowych organizacjach pszczelarskich, które udzielają poszczególnych informacji w tej sprawie.

Produkcja mączki kartoflanej w okr. radomskim

Na 24 przedsiębiorstwa przemysłowe, zajmujące się na terenie Generalnego Gubernatorstwa produkcją mączki kartoflanej (skrobii), w samym okręgu radomskim znajduje się 15 fabryk.

Przesyłki ekspresowe

Kraków. Jako przesyłkę ekspresową można nadawać przedmioty, które ze względu na swój kształt, właściwości i rozmiary nadają się do przewozu w wagonach bagażowych, oraz o ile przedmioty te nie zanieczyszczają wagonu, względnie nie powodują konieczności odkażania wagonu. Waga poszczególnych sztuk nie może przekraczać 50 kg. Przesyłka może się składać najwyżej z 10 sztuk. Przesyłki ekspresowe nadaje się za listami ekspresowymi. Listy te należy dokładnie wypełniać i należy zachować dokładnie przepisy o opakowaniu. Przesyłki ekspresowe należy we własnym interesie nadawcy ubezpieczać za pośrednictwem kas bagażowych, względnie na wielkich stacjach w oddzielnych kasach ekspresowych. Przewoźne za przesyłki ekspresowe należy opłacić przy nadaniu przesyłki. Odbiorca opłaca jedynie należności, narosłe w drodze do miejsca przeznaczenia np. składowe. Odbiorca otrzymuje przesyłki wraz z odcinkiem listu ekspresowego.

Zgłoszenia do szkół zawodowych stopnia wyższego

Warunki przyjęcia: złożony egzamin czeladniczy albo równowartościowe wykształcenie praktyczne, przynajmniej jednoroczna praktyka po egzaminie czeladniczym, skończony 18 rok życia, egzamin wstępny. Czas trwania nauki 2 lata. Początek nauki od 1 września 1941 r. Informacyj udzielają kierownicy niżej wymienionych szkół zawodowych stopnia wyższego: 1) Państwowa Szkoła Techniczna dla Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Krakowie, Krupnicza 4. 2) Państwowa Szkoła dla Chemotechników w Krakowie, Olszewskiego 1. 3) Państwowa Szkoła Budownictwa, Oddział: Budownictwa naziemnego, Wodno-Komunikacyjny i Melioracyjny w Krakowie, ul. Miodowa 18. 4) Państwowa Szkoła Budownictwa w Jarosławiu.

Kara śmierci

na potwornego zbrodniarza

Wyrokiem Niemieckiego Sądu Specjalnego w Krakowie został skazany na karę śmierci i dożywotną utratę praw obywatelskich 26 letni Stanisław Wieczorek z Ołudzy (powiat Jędrzejów) za dokonanie mordu rabunkowego na osobie handlarza bydła, w czasie przemycania krów przez granicę do Rzeszy. Morderca posługując się młotkiem zadał swej ofierze kilkanaście śmiertelnych ciosów w głowę, a po dokonaniu zbrodniczego czynu obrabował zamordowanego.

Kto posiada informacje o zmarłej?

W dniu 6 maja 1941, na polach majątku Łuczyce w powiecie miechowskim, znaleziono zwłoki kobiety niestwierdzonego dotychczas nazwiska, która zmarła śmiercią nienaturalną. Kobieta ta liczyła około 35 lat, wzrostu 150 cm., szatynka, twarz pociągła, górne zęby wystające, źle odżywiona, ubrana w płaszcz koloru niebiesko-ciemnego z kołnierzem futrzanym popielatym, sukienkę jasno-niebieską, na nogach deszczowce gumowe zniszczone, na głowie pilotka koloru żółtawego. Ktoby posiadał informację, o zmarłej proszony jest zawiadomić Dyrekcję Policji Kryminalnej w Krakowie, przy ul. Szlak 40, pokój nr. 43.

Ostrożnie z naftą

W mieszkaniu Bieleckich przy ul. Warszawskiej w Częstochowie zdarzył się wypadek, który na szczęście dzięki przytomności umysłu jednego z lokatorów nie skończył się tragicznie. Dziewiętnastoletnia Kazimiera Bielecka podczas rozpalania ognia w piecu użyła nafty. Płomienie objęły łatwopalny płyn, a butelka pękła. Zanim dziewczyna zdążyła się zorientować, oblane naftą ubranie zajęło się, parząc dotkliwie ciało. Nieprzytomna z bólu Bielecka wybiegła na podwórze, gdzie jeden z sąsiadów, przewróciwszy ją na ziemię, nakrył nieszczęśliwą ogromnym chodnikiem tłumiąc w ten sposób ogień. Nieszczęśliwa ofiara własnej nieostrożności uległa ogólnym poparzeniom. Zawezwany lekarz udzielił jej pierwszej pomocy, po czym przewieziono ją do szpitala.

Nie wszystko złoto co się świeci

Naiwnych nigdy nie brak. W ubiegły wtorek na targowisku w Częstochowie, Zygmuntowi Błaszczykowi z Blachowni sprzedawał nieznany handlarz pierścionek i dwie obrączki, które rzekomo miały być złote, a za które naiwny nabywca zapłacił 360 złotych. Po powrocie do domu i zbadaniu zakupionej biżuterii okazało się, że jest to tylko zręczna imitacja bezwartościowego stopu.

Sygnatura: Km. 152/40

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego we Włoszczowie, Michał Cisłowski, mający kancelarię we Włoszczowie, ul. Koniecpolska nr. 12, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 lipca 1941 r. o godz. 12 w maj. Krzepin gm. Radków odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Stefana Siemieńskiego, składających się z ubrania męskiego, walizy skórzanej, walizki fibrowej, pary uprzęży wyjazdowych, bryczki z siedzeniami, wózka osobowego z siedzeniami skórzanymi, bryczki małej z siedzeniem skórzanym i 2-ch par sań podkutych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2 590.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Włoszczowa, dnia 1 lipca 1941 r.

Komornik
Michał Cisłowski

Bilans działań wojennych Japończyków w ciągu 4 lat

Naczelna komenda wojsk japońskich opublikowała obecnie bilansowe sprawozdanie o militarnych wydarzeniach walk w Chinach podczas ukończonych obecnie 4-ch lat tej kampanii. Według tego sprawozdania w czasie kampanii w Chinach łącznie ze starciami koło Czang... Nomonhan okrągło 110.000 żołnierzy japońskich oddało swe życie za ojczyznę. Natomiast straty chińskie zabitych obliczone są na przeszło 2 miliony, która to cyfra po obliczeniu rannych, dezerterów i jeńców wzrośnie do 3,8 milionów. Jest to równoznaczne z unieszkodliwieniem 504 dywizyj. W tym samym okresie czasu japońskie siły zbrojne zdobyły 480 tysięcy sztuk różnej broni, 1,475 tanków, licznych wozów pancernych i innych pojazdów mechanicznych, 2.500 lokomotyw i wagonów oraz 40 okrętów. Zniszczono około 2.000 samolotów nieprzyjacielskich. Naczelne dowództwo japońskie stwierdza, że powyższe straty chińskie są nie do powetowania.

Tajna centrala sowiecka w Kownie

Po zajęciu stolicy Litwy ,Kowna, w gmachu dawnej państwowej drukarni litewskiej dokonano sensacyjnego odkrycia. Oto w piwnicach tego gmachu zorganizowano w jesieni 1940 r. redakcję bolszewickiego pisma, w której pomieszczono centralę tajnych dokumentów sowieckich. W piwnicach tych znaleziono m.i. większych rozmiarów szafę pancerną, w której przechowywano dokładne plany ofensywne dla sowieckich oddziałów wojskowych, skoncentrowanych na terenie Litwy. Poza mapami i szkicami zawierała ona przewodniki po wschodnich prowincjach Niemiec, książki telefoniczne Pomorza i Prus Wschodnich itp. Ponadto agenci bolszewiccy wygotowali olbrzymią „czarną listę“, zawierającą nazwiska znanych osobistości, zamieszkałych na terenach wschodnich Rzeszy. Osoby te miały być wydane jako pierwsze na łup GPU.

1.500 zamordowanych w Dubnie

Berlin, 8. VII. — We wszystkich miastach Ukrainy zachodniej, idący naprzód żołnierze niemieccy robili straszne odkrycia. Jeszcze światowa opinia publiczna pozostaje pod wrażeniem ohydnych rzeczy, jakie działy się we Lwowie, gdzie w piwnicach więzienia Brygidek znaleziono dosłownie góry trupów kilku tysięcy kobiet i mężczyzn. Obecnie znów nadchodzą wiadomości o nowych masowych mordach. W Dubnie w czasie wkraczania wojsk niemieckich, bolszewicy zamordowali w sposób bestialski ponad 1 500 ukraińskich kobiet i mężczyzn.

Jak Anglosasi oceniają opór Sowietów

(Telefonem od własnego korespondenta „Polskich Wiadomości Prasowych“)

Nowy Jork. W oficjalnych kołach amerykańskich panuje niezwykle sceptycznie co do czasu trwania oporu Sowietów — pisze „New York Herald Tribune“, który wywodzi dalej co następuje: „Z tego powodu w kołach tych uważają za wskazane przeczekać, czy Rosjanie będą rzeczywiście w stanie zatrzymać na jakimkolwiek punkcie pochód niemiecki, zanim przystąpią do wypracowania ostatecznego planu udzielenia pomocy Sowietom“.

Ambasador sowiecki opuścił Rzym

Ambasador sowiecki wraz z całym personelem ambasady, opuścił stolicę Włoch. Dyplomaci sowieccy mają najkrótszą drogą powrócić do kraju. Szczegóły ich marszruty nie zostały podane do wiadomości. Wraz z personelem ambasady opuścił Rzym również przedstawiciel agencji Tass. Jak doniesiono, również kolonia włoska w Moskwie znajduje się już w drodze do Włoch.

Ostatnie wiadomości

Władze sowieckie zawiadomiły dziś południowo-mandżurskie towarzystwo kolei żelaznej, że ruch osobowy przez Syberię „został wstrzymany z powodu braku wagonów“. W ten sposób komunikacja pomiędzy Europą i Dalekim Wschodem drogą lądową została definitywnie przerwana.

Omawiając wrażenia, odniesione z mowy Roosevelta w Londynie, „Daily Skecht“ pisze, że mowie Roosevelta w jej ogólnym nastawieniu nie można nic zarzucić, ale teraz nie pora już na słowa. Anglia, która prowadzi walkę obronną ze wszystkich sił dla zachowania wolności, ma prawo oczekiwać czegoś więcej niż słów.

Dzisiaj rano przybyła do Wielkiej Brytanii sowiecka misja wojskowa.

W związku z węgierskimi komunikatami wojennymi z obu ostatnich dni, agencja MTY z powołaniem się na miarodajne czynniki wojskowe donosi, że stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, iż wojska sowieckie w czasie walk koło Kołomyi posługiwały się pociskami dum-dum.

Szef sztabu generalnego honwedów węgierskich komunikuje: Nasze wojska zajęły w dniu 5 lipca linię Dniestru. W niektórych punktach usiłowały silniejsze jednostki sowieckich straży tylnych kryć odwrót przez rzekę, stawiając zacięty opór.

W rejonach Kossovo, Dibrano i Struga, zajętych dawniej przez wojska włoskie, administracja cywilna w myśl zarządzenia Mussoliniego przeszła z władz cywilnych w ręce rządu albańskiego.

Obława policyjna na agentów komunistycznych, przeprowadzona w Paryżu, dała sensacyjne wyniki. W ostatnich dniach aresztowano niemniej jak 1200 komunistów.

Według doniesień z Moskwy tamtejsza ambasada Stanów Zjednoczonych czyni gwałtowne przygotowania do wyjazdu, podczas gdy w innych misjach dyplomatycznych w Moskwie nie widać żadnych tego rodzaju zabiegów. Wobec tego uważa się, że w najbliższym czasie Moskwa zostanie ogłoszona jako strefa wojskowa, a wówczas również pozostałe misje dyplomatyczne będą zmuszone opuścić stolicę Sowietów.

Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych podaje do wiadomości, że samolot nadbrzeżnej służby patrolowej z Atlantyku północno - wschodniego wraz z siedmioosobową załogą zaginął od dnia 3 lipca.

W poniedziałek zawinęła do portu w Barcelonie kanonierka „Ganalejas“, mająca na swym pokładzie zwłoki kapitana marynarki Antonio do Aguilera Pardo, który z wybuchem wojny domowej jako komendant marynarki w Taragonie został zamordowany przez bolszewików.

Ten umiał się zaprowiantować

Ambasador sowiecki w Vichy zgromadził w swojej siedzibie tak znaczne zapasy środków żywności, że wystarczyły mu na dwa lata. Gdy po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Francją a Związkiem Sowietów przeprowadzono rewizję w ambasadzie sowieckiej w Vichy, wówczas znaleziono w piwnicach ambasady konserwy wieprzowe, cielęce i wołowe, skondensowane mleko, jarzyny, połcie słoniny i 100 kilogramów solonego masła. Wszystkie te środki żywności skonfiskowane przez policję i bezpłatnie rozdzielono między chorych, znajdujących się w szpitalach w Vichy i okolicy.

Wrzenie w Indiach

Manifestacje antyangielskie i krwawe starcia między induskimi demonstrantami a policją brytyjską i wojskiem w Dacca (Bengal) z dnia na dzień przybierają większe rozmiary i poważniejsze formy. Anglicy trzymają w tajemnicy liczbę zabitych i rannych. Angielski gubernator prowincji bengalskiej przybył do Dacca, aby się osobiście przekonać o powadze sytuacji. Komisja rozjemcza, utworzona z komisarza policyjnego w Dacca i z obywateli tej miejscowości, nie osiągnęła żadnych wyników.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW 10 VII 1941.

Pół metra mąki i 2 rowery łupem złodziei. Kilku osobników po wyłamaniu okna dostało się w nocy do mieszkania Jana Stańczyka w Woźnikach, gm. Irządze, skąd skradli dwa rowery i pół metra mąki. Kradzież zauważył brat poszkodowanego, Stanisław, i udał się niezwłocznie w pościg. Gdy złodzieje zauważyli ścigającego, jeden z nich strzelił do niego, lecz chybił. Złodzieje zbiegli z łupem.

Stróże nocni odbili konia z wozem. W Białej Błotnej (gm. Irządze) nieznani sprawcy skradli klacz wraz z wozem, poszkodowanemu Józefa Małyszczyka. W czasie ucieczki sprawcy zostali zatrzymani przez stróżów nocnych baraków przy szosie, prowadzącej do Szczekocin. Na skutek groźnej postawy stróżów oraz ich interwencji, złodzieje pozostawili konia z wozem, a sami salwowali się ucieczką do pobliskiego lasu.

KIELCE

Sesje wyjazdowe. Sąd okręgowy kielecki wyjedzie na rozprawy sądowe do Buska-Zdroju na 5, 6, 7, 8 i 9-go sierpnia rb.

Dwie osoby ranne w katastrofie samochodowej. Kierowca samochodu ciężarowego, Andrzej Filipiec z Krakowa, chcąc wyminąć furmankę na szosie obok Niewachlowa w powiecie kieleckim, najechał na słup. Wskutek silnego zderzenia uległ poważnym obrażeniom ciała Filipiec oraz przygodny pasażer, Aleksander Poniewierski, którego w dość groźnym stanie odwieziono do szpitala kieleckiego. Wóz został uszkodzony.

Śmierć pod wagonem kolejki wąskotorowej. Pod wsią Boszowice z nieustalonej przyczyny spadł z toru wagon kolejki wąskotorowej, przygniatając 30-letnią Zofię Chiewicką, która poniosła śmierć na miejscu.

Ofiara kąpieli. W czasie kąpieli w rzece Kamienna, przypływającej przez Skarżysko, utonął Ludwik Zwardoń ze Skarżyska. Zwłoki wydobyto po pewnym czasie.

Kieszonkowiec na poczcie. Helenie Dobroszek z Kielc nieznany osobnik skradł z kieszeni 200 zł. gotówką w chwili, gdy zamawiała rozmowę telefoniczną w lokalu pocztowym w Kielcach.

Ucieczka więźnia. Z ośrodka pracy w majątku Mokrzew gm Wancerzów (powiat Radomsko) zbiegł więzień karny Eugeniusz Warmus z Częstochowy (Zamenhofa 29).

Pożary w powiecie kieleckim. W Bielinach-Podsukowie pożar strawił dwa domy mieszkalne Wincentego Białka, oraz w Hucisku, gminy Snochowice — dom mieszkalny Józefa Snocha. Pastwą ognia padło również urządzenie domowe, garderoba i zboże.

Śmierć czyha na drodze. Na szosie we wsi Bzinek w powiecie kieleckim w czasie przebiegania przez drogę wpadła pod przejeżdżający samochód 8-letnia Aleksandra Stępień z Bzinka, ponosząc śmierć na miejscu. W tym samym dniu na szosie Milice, gminy Bliżyn dostał się pod samochód 31-letni Antoni Zieliński ze Skarżyska. Zieliński doznał ciężkich uszkodzeń ciała i w stanie groźnym został odwieziony do szpitala.

MIECHÓW

Likwidacja szpitali epidemiologicznych. Wskutek wygasania epidemii tyfusu plamistego na terenie całego powiatu miechowskiego, szpitale epidemiologiczne, jakie zostały otwarte w kilku miejscowościach w związku z chorobą zakaźną, uległy likwidacji. Od pewnego czasu nowych wypadków zachorowań na tyfus plamisty nie zanotowano, natomiast zdarzają się sporadyczne wypadki tyfusu brzusznego i chorzy tacy znajdują się pod opieką lekarzy rejonowych, urzędujących w punktach sanitarnych OPL., powołanych do życia w większych osiedlach powiatu.

20 tysięcy szczepionych. Szczepienie ochronne przeciwko ospie na terenie powiatu miechowskiego, trwające od 16 czerwca do 1 bm., zostało zakończone wraz ze sprawdzeniem wyników. Ogółem w tym okresie uległo przymusowemu szczepieniu ochronnemu około 20 tysięcy dzieci i osób starszych.